Nro. 66. 1815.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Sobotę dnia 19go Sierpnia.

OGŁOSZENIE.

Wydane do wszystkich poddanych Pruskich, a umieszczone w Nrze 90 gazety Berlińskiey z dnia 29. Lipca r. b. obwieszczenie JO. Kanclerza Państwa Xięcia *Hardenberga* d. d. *Saarbrück* z dnia 12. Lipca r. b. tyczące się zakazu noszenia orderu *Bonapartego* legii honorowey, podaie się iescze szczególnie poniżey dla wiadomości mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

OBWIESCZENIE.

Gdy przyczyny, które skłoniły N. Króla Pruskiego do wydania Naywyższey Ustawy Gabinetowey z dnia 26 Lutego r. b. zabraniaiącey noszenie uzyskanych od byłego Rządu Westfalskiego orderów i ozdób honorowych, maią także mieysce i względem Francuzkiego orderu legii honorowey, skoro ozdoba tegoż orderu ma na sobie wizerunek lub napis *Napoleona*, i nie iest odmienioną wedle postanowienia N. Króla Francuzkiego w roku 1814 zapadłego, zaczém uwiadomiaią się poddani N. Króla Pruskiego, iż im niewolno nosić orderu legii honorowey z wizerunkiem *Napoleona* lub napisem iego.

Saarbrück dnia 12. Lipca 1815.

Kanclerz Państwa
K. F. de Hardenberg.

Zaleca się niniey szém wszystkim Władzom woyskowym i cywilnym, ażeby dopilnowały ścisłego przestrzegania niniey szego rozkazu, przestępuiącym go osobom gdziekolwiekby się z zakazaną ozdobą *Bonapartego* spostrzedz dały, takową odbierały i do wspólnie podpisanego niżey Naczelnego Prezesa odsyłały.

Poznań dnia 14. Sierpnia 1815.

Królewsko-Pruski Generał-Porucznik
i dowodzący Generał,
v. Thümen.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes
W. Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE.

Gdy stęplowany papier na 10 polskich groszy wypotrzebowany został, wkrótce także spodziewać się należy ogłoszenia Pruskich ustaw stęplowych, a podług tych nayminieysza cena arkusza stęplowanego wynosi 2 dobre grosze Brandenburgskie czyli 15 groszy Polskich, powtórne zaś przebicie papieru stęplowanego wyższey ceny na arkusze w cenie 10 Polskich groszy, po ukończoney teraz rewizyi Główney kassy stęplowey wielorakie pociągnęłoby za sobą nieprzyzwoitości i nieporządek, przeto postanowioném zostało, iż we wszelkich tych przypadkach, w których wedle dotądczasowych tuteyszych ustaw stęplowych brany bydź musiał arkusz papieru na 10 Polskich groszy, odtąd takowy na 2 dgr. Brandenburgskie czyli 15 groszy Polskich, używany bydź powinien.

Uwiadomiaią się o tém wszystkie Królewskie wyższe i niższe Władze Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, oraz cała Publiczność, z tém oświadczeniem, iż dzień 20ty Sierpnia r. b. iest terminem, od którego zacząć się ma wykonywanie ninieyszego postanowienia.

Z resztą, dopóki ogólna ustawa stęplowa niezostanie ogłoszoną, wszelkie inne dotądczasowe tuteysze przepisy stęplowe utrzymuią się w zupełney mocy.

Poznań dnia 1. Sierpnia 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE.

Podaie się ninieyszém do wiadomości Publiczności handlem się trudniącey, iż dla powiększenia handlu i powrócenia naturalney iemuż swobody, iako też i wolney kommunikacyi w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, zalecono Komorom Celnym i Konsumpcyinym w Poznaniu, Międzychodzie, Skwierzynie, Międzyrzeczu, Broycach, Grodzisku, Kargowie, Wschowie, Lesznie, Bojanowie, Rawiczu, Zdunach, Krotoszynie, Pleszewie, Kempnie, Sulnierzycach, Ostrowie, Pyzdrach i Słupcy, ażeby na rozsyłanie towarów za Passyer-Cedułami, zwyczaynemi formalnościami wystawionemi, zezwoliły. Poznań dnia 8. Sierpnia 1815.

Królewsko-Pruska Kommissya Regencyina
v. Colomb. R. Nosarzewski. Briesemeister.

Z Berlina dnia 15. Sierpnia.

Przybyły tu z *Warszawy* JO. Xiążę *Radziwiłł*, wyiechał do *Paryża*.

W rozkazie dziennym, którem N. Król po swém przybyciu do *Paryża* dnia 11. z. m. wydał, iest między innémi wyrażono: „Woysko nastręczyło mi nową sposobność wynurzenia mu Moiego ukontentowania i wdzięczności, za znakomite czyny woienne, przez które powiodło mu się w przeciągu dni dziewiętnastu ukończyć iednę kampanią, wywyższyć swe imie nową sławą i ustalić nadzieię trwałego pokoiu dla świata i t. d.“

Podług autentyczney wiadomości, woysko Pruskie od rozpoczęcia wyprawy woienney, utraciło 720 Oficerów w zabitych i rannych.

Z Wiednia dnia 6. Sierpnia.

Głoszą, że Cesarz uda się z *Paryża* prosto przez *Turyn* do *Medyolanu*, dokąd, podług niektórych wiadomości, chce także przybyć Cesarz *Alexander* po ukończonych układach pokoiu. Ziechać także ma i Cesarzowa. Wnosząc ze wszelkich przysposobień, odbędzie się tamże koronacya NN. Cesarstwa iescze w ciągu tego miesiąca z wielką okazałością. Dwór uda się potém z *Medyolanu* do *Florencyi*, zkąd Cesarz powróci przez *Wenecyą* do *Wiednia*, a Cesarzowa uda się do wód do *Pizy*, gdzie może całą przepędzi zimę. Sama Cesarzowa miała uwiadomić Arcy-Xiężnę *Maryę Ludwikę* o poddaniu się *Bonapartego* Anglikom. Arcy-Xiężna przyięła tę wiadomość z wielką stałością i powagą, lecz po odiezdzie Cesarzowey wróciła do swego pokoiu.

Generał *Haugwitz* iest Kommendantem w *Neapolu*. Osada Austryacka składa się

tylko z kilku batalionów Węgierskich i pięknego pułku dragonii Toskańskiey. *Gaeta* ciągle się broni przeciw Austryakom ze strony lądu, i Anglikom ze strony morza. Dowodzi w niey Francuz *Martigny*. W *Neapolu* czynią wielkie przygotowania do obchodu uroczystości *St. Januaryusza*. Na cześć *St. Franciszka de Paula*, wystawiony bydź ma kościół naprzeciwko pałacu Królewskiego, dla uwiecznienia pamiątki szczęśliwego przywrócenia rządu. — *Luka* oddaną zostanie Królowey Etruryiskiey, podobnież trzy legacye Papieżowi, a to na dzielne interessowanie się *Rossyi* i *Prus*. — Powiadaią, że *Austrya*, za odzyskanie rozmaitych kraiów Włoskich, otrzymać od *Neapolu* 20 milionów, od Państwa kościelnego 6, a od *Toskanii* 1½ miliona.

Od Menu dnia 8. Sierpnia.

Podług wszelkich wiadomości, rozpoczną się znowu niezwłocznie kroki nieprzyiacielskie pod *Strasburgiem*. Ciekawość, iaki skutek mieć będzie wyrok Króla Francuzkiego, nakazuiący zwinięcie wszystkich nowo utworzonych batalionów gwardyi narodowey. W *Strasburgu* znayduie się około 15,000 ludzi tey gwardyi. Okaże się Generał *Rapp* posłusznym, tedy niemoże dłużey bronić miasta, a ieżeli nie, naówczas wedle wyrzeczenia prawa, uważany będzie za buntownika.

Wkrótce przechodzić będzie znowu przez Wielkie Xięstwo Badeńskie przeszło 88,000 Rossyan z 27,000 koni do *Francyi*. Pod *Ulmem* zbiera się na nowo 20tysiączne odwodowe woysko Austryackie, ażeby na pierwsze skinienie ruszyło do *Francyi*. Tak więc nieustannie pomnaża się potęga Sprzymierzeńców, i tym tylko sposobem dopiąć mogą celu.

W *Moguncyi* obchodzono uroczyście rocznicę urodzin N. Króla Pruskiego. Prusacy, Austryacy i Bawarczykowie, tameczną składaiący osadę, stali pod bronią, tudzież milicya mieyska. Na dziedzińcu zamkowym pod gołém Niebem, odprawiło się nabożeństwo, na którém znaydował się także Arcy-Xiążę *Karól* z głównym sztabem i zwierzchności. Z wałów dał się słyszeć grom dział. W południe był obiad u Arcy-Xiążęcia, a wieczorem oświecenie publicznych gmachów.

Z Akwizgranu d. 5. Sierpnia.

Miasto tuteysze pierwszy raz iako miasto Pruskie, obchodziło dnia 3go uroczystość narodzin N. Króla.

Całe woysko Pruskie porządzane iest we *Francyi* dostatecznie, wygodnie i pięknie.

Kapitulacya twierdzy *Givet* niepotwierdziła się, czyli raczey niezostała przyiętą, ponieważ osadą maiąc zamiar poddać się tylko *Ludwikowi XVI.*, niechciała wpuścić woyska sprzymierzonego.

Z Paryża dnia 5. Sierpnia.

Dnia 3. wystąpiły gwardye Król. Pruskie na polu Marsowém, gdzie przed N. Królem Pruskim, w towarzystwie Monarchów Sprzymierzonych i licznego sztabu głównego, popis odbyły. 100 wystrzałów z dział ogłosiły wspaniałą uroczystość urodzin N. Króla. O godzinie 4tey częstowane były gwardye publicznie na murawie. Podczas uczty, którey przypatrywali się NN. Monarchowie, naywiększy panował porządek. Chory muzyki uświetniały uroczysty obchód. Także w *Wersalu* częstowane były tego dnia kosztem publicznym woyska Pruskie. Wieczorem oświecono w *Paryżu* wiele domów, w których się Pruskie zwierzchności znayduią, tudzież koszary i lazarety woysk Pruskich. We wszystkich tych domach rozlegały się patryotyczne pienia i ogłos: Niech żyie Król!

Generałowie *Clauzel*, *Erlon (Drouet)*, *Brayer*, *Lefebvre-Desnouettes* i *Vandamme* opuścili cichaczem woysko. Niewiadomo, dokąd zemknęli. *Vandamma* widziano na gościńcu do *Angouleme*. Generałowie *Mouton-Duvernet*, *Lamarque* i *Drouot* stawili się przed sądem w *Paryżu*. *Labedoyere*,

Boulay de la Meurthe i inni zostali poimani i iuż kilkakrotnie byli słuchani.

Woysko za rzeką *Loire*, które się cofnęło ku *Auvergue*, składa się tylko z Oficerów. Żołnierze opuszczaią ie, i bez popełniania iakowych zdrożności, wracaią do swych domów. Przeciwnie armia wschodnia (woysko Królewskie) wzrosła do 50,000 głów, a ma bydź do 100,000 podwyższoną. Linia demarkacyina woyska za *Loirą* iest rzeka *Loire* od *Allier* aż do morza.

Pruskie woyska rozciągaią się aż do *Caen* w *Normandyi*. Jeden z ich patrulów widziany był w *Bretanii*, cztery mile od *Rouen*. W *Paryżu* codziennie miasto daie 3000 franków na utrzymanie Oficerów Austryackich, a 5000 franków dla licznie zebranych Oficerów Pruskich. — W okolicy *Chateaudun* (pod *Orlean*) posiada Marszałek *Ney* dwa piękne zamki. Wkwaterowało się tam 360 Pruskich żołnierzy. Generał miał włożyć na *Chateaudun* kontrybucyi 500,000 franków, i summę tę przekazać na kwotę, iakaby z przedaży pomienionych zamków wypadła. — Mówią, że 31,000 Rossyan ma bydź rozkwaterowanych w *Paryżu* i okolicy. Generał *Barclay de Tolly* z swą główną kwaterą, złożoną z 500 Oficerów, znayduie się iuż w *Nangis*. Przebywaiąc w Departamencie *Meurthe*, starał się ile możności kray ten ochraniać. Jego małżonka nakazała wyraźnie, ażeby na iey stoł innych niedawano potraw, tylko iak naytańsze. — Cesarz Rossyiski rozkazał przedsię powołać mówiącego przez brzuch *Comte*, i obdarzył go po Cesarsku. — Reprezentacya, dana na teatrze *St. Martin* na korzyść tych, którzy w okolicy *Paryża* naywięcey przez woynę ucierpieli, przyniosła 1600 franków.

Xiążę *Bourbon* przybył do *Bordeaux*.

Dziennik de Debats zawiera pismo pióra iednego Oficera Pruskiego wysokiey rangi, gdzie dowodzi, że nienawiść Francuzów przeciw Anglikom i Prusakom iest bez fundamentu, i że postępowanie obudwóch narodów, a szczególniey Prusaków takiego iest gatunku, iż szacunek i wdzięczność narodu Francuzkiego pozyskać musi.

Niezdaie się, ażeby *Davoust* był tak uprzedzaiącym ku Królowi, iak tuteysze Dzienniki twierdziły. Przeciwnie wzbrania się stale przypiąć białą kokardę, ani dozwala tego woyskom, pod iego dowództwem będącym, dopokąd warunki, które podał, przyiętemi nie będą. Wiele nawet oddziałów krążą w Departamentach za *Loirą*, i dopuszczaią się naywiększych gwałtów przeciw stronnikom Królewskim.

W Departamentach aresztuią wiele osób. Szczególniey czuwaią nad tak zwanymi konfederatami.

Przed kilką dniami nadeszła wiadomość, że stronnicy *Bonapartego* dnia 18. Czerwca (którego bitwę pod *Belle Alliance* przegrał), zatknęli na wyspie *Guadeloupe* chorągiew troykolorową. Okręt Angielski *Amelia* widział ią w dniu 27. w *Point à Pierre*, a późniey także w *Basseterre*. Okręty z *Martyniki*, które tamże zawinąć chciały pod białą banderą, niezostały przyięte.

Gwardyą narodową Paryzką, Baron *Müffling* pochwalił pismem swoiém z dnia 22. z. m., na które odpowiadaiąc Hrabia *Dessoles*, prosił, ażeby Wielkorządzca chciał przełożyć sprzymierzonym Monarchom dobre postępowanie gwardyi narodowey.

Ulica *Jeny* i *Austerlitz* będzie się na przyszłość nazywała *placem Inwalidów*, a obwarowanie *Paryża*, iako zupełnie niepotrzebne w obecném położeniu rzeczy, będzie zniesione.

Na rozkaz Króla ogłosił Minister woyny: 1. Wezwane od dnia 20. Marca do służby woienney bataliony gwardyi narodowey, maią bydź natychmiast rozpuszczone, i powrócić do domów; Oficerowie będą tymczasowie żołd pobierać. Znayduiący się pomiędzy batalio-

nami żołnierze liniowi, maią bydź zupełnie uwolnieni. 2. W lądowém i morskiém woysku, aż do dnia 1. Lipca 1816 roku nienastąpi posunięcie na wyższe stopnie, gdyż woysko ma daleko więcey Oficerów, aniżeli potrzeba w czasie pokoiu. 3. Rozpusczonemi zostaią wszystkie ochotnicze korpusy, a Oficerowie i żołnierze maią natychmiast powrócić do domów; ktoby zaś tego wzbraniał się uczynić, podług całey surowości praw karany będzie. 4. Wszyscy woyskowi, Oficerowie i żołnierze, niebędący rodem z *Paryża*, lub których rodziny od sześciu miesięcy nie są tamże zamieszkałe, muszą się od dnia 1go Sierpnia udadź do domow swoich, pod karą za nieposłuszeństwo.

Tuteysi mieszkańcy coraz bardziey przekonywaią się, że tegoroczne położenie stolicy, różnem iest bardzo od przeszłorocznego. W ten czas *Francya* miała 50 twierdz za granicą i w odpadłych teraz prowincyach. Przez ustąpienie z takowych ściągnęliśmy na siebie względy Sprzymierzonych; lecz teraz cóż możem ofiarować? *Francya* zalana obcem woyskiem, niemoże dawać iuż skutecznego odporu; iedna nam tylko wspaniałomyślność zwycięzców zostaie. Że zaś zaprzeczyć tego niemożna, iż *Bonaparte*, po wylądowaniu, znalazł nader wielu stronników tak w stolicy iak i w całym kraiu, przeto lękamy się bardzo, a wiele okoliczności obawę tę usprawiedliwiać zdaią się, aby tym razem surowe prawidła polityki nieprzytłumiły uczuć wspaniałomyślności. To wielkie niesczęście kraiu i wszystkie mieszkańców cierpienia, winni iesteśmy iedynie *Bonapartemu* i iego stronnikom.

Wydawcy dzienników Paryzkich ulegaią teraz nowym Cenzorom, a oprócz tego odpowiedzialni są za pisma swoie; kilku z nich zamknęło redakcyą.

W odezwie Dowódzcy w *Brest* iest powiedziano: „Wewnętrzne niespokoyności, namiętności wyuzdane, tarcie się zdań, więcey Państw zgubiły, aniżeli bitwy. Zbierzmy się około Króla, który iedynie, w obecney chwili, zascytnie z obcemi Mocarstwami układać się, i pokóy nam wyiednać może. Zbierzmy się pod dawnemi chorągwiami Państwa; czyliż niewidziano i pod niemi Bohatyrów?“

W konwencyi w *St. Cloud* zawartey, znaydują się tayne warunki, których treść ma bydź nader korzystną dla Sprzymierzonych.

Pobyt woyska sprzymierzonego w *Paryżu*, tak będzie urządzony, iż każdy żołnierz powróciwszy do domu, będzie mógł powiedzić: „I ia byłem w *Paryżu*.“

Nienawidzą się dotąd *lilie z gwoździkami*. Oberzyści maią oddzielne stoły dla Bonapartystów, a oddzielne dla stronników Królewskich; zdaie się iednak, iż wkrótce zgodzą się z sobą.

Francya zapłaci 80,000,000 franków kontrybucyi.

Z Burdegalli (Bordeaux) *d. 28. Lipca.*

Nasze przekupniarki graią tu teraz znakomitą rolę. Ożywione są naywiększym zapałem i naylepszemi chęciami dla Króla. Upłynione niescząsne czasy dały się i im we znaki, gdy wszelki handel, wszelki proceder, odłogiem leżały. Przeięte uczuciem wdzięczności za szcęśliwą zmianę rzeczy, odprawiły one w dniu wczorayszym wśród muzyki woyskowey uroczystą processyą do domu radnego, na którey czele niesioną była wielka chorągiew biała.

Wielu Bonapartystom wytłuczono tu okna, i niektóre Damy oprowadzono po mieście na osłach, z powodu ich wielkiego przywiązania do Ex-Cesarza.

Dnia 29. Lipca.

Generał *Clausel* opuścił wczoray tuteysze miasto, a dowództwo na zamku *Trompette* zdał Generał *d'Armagnac* Kapitanowi *Boisson*.

Utworzono tu teraz Legią pod nazwiskiem: Legia Maryi Terezyi. Legia ta składa

się iuż z 1200 ludzi piechoty, 500 ludzi iazdy i iedney kompanii artylleryi. Dowodzi nią Marszałek Polny *Pegot*.

Generał *Clausel* udaie się do Xięcia *Angouleme*, a Generał *d'Armagnac* obiął tu teraz dowództwo.

Z Londynu dnia 2. Sierpnia.

Okręt banderowy Admirała *Cockburn*, Northumberland nazwany, przypłynął z *Catham* do *Portsmouth*, dla uzupełnienia tamże swoich ekwipażów i opatrzenia się w potrzeby żywności, przeznaczony będąc do przewiezienia *Bonapartego* na wyspę *S. Heleny*. Temu okrętowi liniowemu towarzyszyć będą dwie fregaty i ieden statek woienny. Wsiądzie także nań 2gi batalion 50go pułku i oddział artylleryi. Całe usłużenie *Bonapartego* składać się będzie z sześciu osób. Jemu samemu wolno będzie wybrać dwóch Oficerów i dwóch służących. Spodziewać się można, iż okręt *Northumberland* około przyszłey Srzody wyruszy w drogę na wyspę *St. Heleny*. Reszta orszaku *Bonapartego* odesłaną będzie niezwłocznie do *Francyi*. Xiążę *Rovigo*, *Bertrand* i *Lallemand*, będąc imiennie w zapadłym niedawno wyroku *Ludwika XVIII.* położeni, wydani bydź maią rządowi Francuzkiemu. (Podług innych wiadomości zabierze z sobą *Bonaparte* trzech przyiaciół i dwunastu służących. (*) Ma przy sobie mieć 200,000 funtów Szterlingów w wexlach i gotowiznę. Pan *Hudson Lowe* mianowany iest Gubernatorem wyspy *S. Heleny*, lecz miał się wymówić od polecenia, powierzaiącego mu dozór nad *Bonapartem*.

Dowiaduiemy się iescze o *Bonapartem* z *Plymouth*, co następuie: Dnia 28. Lipca pływało kilka tysięcy osób naokół okrętu *Bellerophon*, w zamiarze widzenia *Bonapartego*, który około godziny 6. wieczorney wyszedł na pokład i zabawił na nim iakie 20. minut w obliczu publiczności. Kapitan *Maitland* i wszyscy Angielscy Oficerowie mieli przez cały czas odkryte głowy.

Bonaparte znaydował się iuż raz w bliskości okrętu *Bellerophon*, który należał był do floty *Nelsona* pod *Abukirem*.

Na mieysce zeszłego tu Austryackiego Posła, Hrabiego *Meerfeldt*, spodziewany tu iest młody Xiążę *Paweł Esterhazy*. Xiążę ten przez swą małżonkę, którey matka iest kuzynką Królowey Angielskiey, połączony iest z rodziną Króla Angielskiego.

Dzienniki Angielskie zawieraią spis zwycięztw Xięcia *Wellingtona* od r. 1808 do 1815. Jest ich 27.

Naynowsze gazety z *Hiszpanii* zawieraią

(*) *Bonaparte* puścił się z małym dworem do *Anglii*, iak wykazuie następuiący spis w *Plymouth* sporządzony. Umieszczamy go tu iako ostatni dokument sennego panowania *Bonapartego*:

Generałowie: Generał-Porucznik Hrabia *Bertrand*, W. Marszałek; Gen. Porucz. Xiążę *Rovigo*, Gen. Por. Baron *Lallemand*, Adjutant J. C. Mci; Marszałek Polny Hrabia *Montholon*, Adjutant J. C. Mci; Hrabia *Las Casas*, Radzca Stanu. Damy: Hrabine *Bertrand* (córka ściętego w roku 1794 Generała *Dillon*) i *Montholon*. Dzieci: troie dzieci Hrabiny *Bertrand*, iedno dziecko Hrabiny *Montholon*. Urzędnicy domu: Podpułkownik *Planat*, Chirurg *Maingaut*, Paź *Las Casas*. Pokoiowi: *Marchand*, *Gilli*, *St. Denys*, *Nawarra*; *Denis* garderobianin. Liberya: *Archambauld*, *Gaudron*, *Gantilien*, *Fontani*, Ochmistrz domu; *Preron*, kredencerz. Kucharze: *Lafosse* i *Lepage*. Służba niewieścia: Trzy pokoiowe obydwóch Hrabin. Służba suity: Trzech pokoiowców Hrabiów *Bertrand*, *Montholon* i Xięcia *Rovigo*; ieden służący Hrabiego *Bertrand*. (Ogółem 39 osób.) Na statku *Myrmidon* znaydowały się następuiące osoby: Podpułkownicy: *Ressigny* i *Schulz*. Kapitanowie: *Aume*, *Mesener*, *Pronowski*. Porucznicy: *Riviere* i *St. Catharine*; 9 Cesarskich służących i lokaiow.

wyroki Królewskich sądów przeciw stronnikom Konstytucyi. *Callero*, *Oconnock* i *Pardo* wskazani na galery, lecz znayduią się za granicą. *Callero* był wydawcą gazety w *Corunna*. *Pardo* zakonnik wielkich zdolności. Wiele prywatnych osób osądzono na kary pieniężne (naywięcey po 400 dukatów); innym nie wolno opuszczać swych domów; niektóre zostały uwolnione. Naywiększe kary pieniężne (7000 do 300 dollarów) ciążą uwięzionych kupców, których pod tym warunkiem na wolność wypuszczaią.

Gazeta Bostońska z dnia 1. Lipca zawiera co następuie: Pomiędzy podróżnymi na okręcie *Milo*, który stoi w pogotowiu do popłynienia do *Liverpool*, znayduie się także Pani *Hieronimowa Bonaparte* (z domu *Paterson*), udaiąc się do *Europy* w celu poratowania zdrowia. Syn iey pozostaie w szkole w *Maryland*. Pensya roczna z 14,000 tal., którą mu *Hieronim* wyznaczył, regularnie go w ciągu panowania *Ludwika XVIII.* przez ręce Pana *Serrurier* dochodziła.

Listy z *Alikanty* z dnia 11. Lipca, donoszą o zawarciu pokoiu między Północną Ameryką a Deiem Algierskim, pod następnemi warunkami: 1) Fregata, brik i inne przez eskadrę Amerykańską zabrane okręty maią bydź zwrócone. 2) Zabrane przez Algierczyków Amerykanom zdobycze maią bydź właścicielom powrócone. 3) Zabrani z obywdwóch stron ieńcy wydani będą bez wszelkiego rosczenia. 4) Dey Algierski nie będzie w przyszłości żądał haraczu od Amerykanow.

Kommissya Londyńska trudniąca się zbieraniem składek dla rannych pod *Waterloo*, odebrała list od Xięcia *Blüchera*, w którym między innemi to wyraża: „Spodziewam się, iż naród Angielski kontent iest ze mnie. W przeciągu dni 8 zwiodłem dwie walne rozprawy, stoczyłem pięć zaciętych potyczek, zdobyłem dwa miasta i opasałem trzy twierdze. Zwycięztwa te okupione zostały krwią 20,000 woiowników. Niezapominaycie teraz WPanowie o naszych walecznych ranami okrytych woiownikach."

Czytamy w iedney z tuteyszych gazet, że *Murat* zamknął się i oszańcował w *Castel-Nuovo* pod *Marsylią*, że się tam chce bronić, że zamek przeistoczony został w twierdzę, że nie może bydź oblężonym, że tylko od strony morza może bydź opasanym i że zapasami żywności i amunicyi dostatecznie iest zaopatrzony. Powiadaią także z inney strony, że *Murat* starał się o pozwolenie Cesarza Austryackiego, ażeby mu wolno było osieśdź z swą rodziną we *Węgrzech* lub w *Styryi*.

Mówią tu ciągle o tém, że przez nieiaki przeciąg lat twierdza *Strasburg* osadzona będzie woyskiem Austryackiém, *Mec* Pruskiém, *Valenciennes* Niederlandzkiém, *Lille* Angielskiém.

Wczoray popłynęła fregata *Liffey* z *Plymouth* do *Francyi* z Generałami *Savary*, *Bertrand* i *Lallemand*.

Podług wiadomości z *Paryża* d. 1. Sierpnia, miał się tam za parę dni rozpocząć Kongres. Głoszono, iż *Davoust* chce się udać do *Szwaycaryi*.

Dnia 13. Lutego dostał się także w nasze ręce dotychczasowy Krol *Kandy* na wyspie *Ceylon*, z 2 żonami i całą swoią rodziną. Generał *Bromurig* przesłał Xięciu Regentowi berło i szpadę Króla, który od własnych swych ludzi zdradzonym został.

Pewien *Capell-Lofft* w pisanym do Wydawcy gazety Morning-Chronicle liście, stara się dowodzić, iż nie iest wolno posełać *Bonapartego* na wyspę *S. Heleny*. Rzuca on w liście swoim pytanie, czyli *Bonaparte* (wciąż tu nazywany Cesarzem), może bydź uważany za ieńca woiennego. Lubo nieznayduie się na ziemi Angielskiey, to iednak zostaie pod opieką praw Angielskich. Bawiąc w *Plymouth*, znayduie się w hrabstwie

Angielskiém. Pyta się daley, czyli wysłanie go na wyspę *S. Heleny* nazwać deportacyą, transportacyą lub relegacyą. List ten kończy następuiącemi wyrazy: „Wzdrygam się, pomnąc na gwałt, iaki Papież (zkądże ta myśl?) przywłaszczał sobie nad osobami, sumieniem, wolnością, życiem, rządem i całemi narodami, które niebyły iego poddanemi!“ — Inny paragraf tak się wyraża: „Gdy *Bonaparte* do *Anglii* przybył i znayduie się pod iuryzdykcyą admiralicyi, zaczém ma prawo do dobrodzieystw ustaw naszych. Niewolnik niemoże go pozyskać niemaiąc wolności; i żaden człowiek, bądź iak chce wielkim iest zbrodniarzem, niemoże przecież bez wyroku bydź transportowanym. Niemamy nic przeciw środkom, iakich publiczne wymaga bezpieczeństwo, stemwszystkiém ustawy Angielskie niepowinny bydź naruszone.“

Twierdzą, że liczba woyska Sprzymierzonego, znayduiąca się teraz we *Francyi*, wynosi 800,000 ludzi. Woysko to stać ma na przemian we wszystkich częściach *Francyi*, ażeby każdy Departament równe znosił ciężary.

Niektóre tuteysze gazety donoszą, że w *Londynie* znayduie się pewna osoba, twierdząca, iż iest synem *Ludwika XVI*. Opowiada, że w roku 1793 powierzono go włościaninowi w Ardeńskich lasach, a na miesce iego podsunięto inne dziecie, które w *Temple* umarło. Twierdzi nadto, iż przed rokiem zgłaszał się do *Ludwika XVIII.*, a Xiężna *Angouleme*, przed którą chciał się stawić, dopóty go widzić niechciała, dopóki nieudowodni swego twierdzenia.

Rozmaite wiadomości.

Król Niderlandzki wydał odezwę, w któréy donosi, iż chce zwołać starszych ludu (*Notables*), dla naradzania się nad dobrem Królestwa. Wolność religii i handlu, opieka Rządu dla każdego, stanowić będą główne prawa kraiu.

LIST GOŃCZY.

Nader niebezpieczni złodzieie niżey opisani, uciekli w nocy z 7go na 8my b. m. z więzienia w *Frankforcie* nad *Odrą*. Wzywam przeto wszelkie Władze Sądowe, i Urzędy Administracyine Powiatowe, aby baczne zechciały mieć oko na wymienionych zbrodniarzy, wszędzie, gdzieby się spostrzedz dali, ich schwytać, i za wynadgrodzeniem kosztów do Sądu Ziemiańsko-Mieyskiego w *Frankforcie* nad *Odrą* odesłać kazali.

w Poznaniu dnia 15. Sierpnia 1815.

Królewski Vice-Prezes N. Sądu Apelacyicyinego, iako Kommissarz do organizowania Sądownictwa w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém,

Schönermark.

OPIS:

1. Józef Maurycy Szmit, szyper, 47 lat maiący, z *Weissenspring*, 5 stop wysoki, chuderlawy, włosów blond, oczu niebieskich, nosa podługowatego, twarzy szerokiey, wymowy wyraźney, prostego chodu, bladawy, bez znaków szczególnych.

Przy ucieczce ubrany był w bóty stare, granatowe sukienne spodnie, długie, w tyle rozdarte i łatane, które dochodziły aż w bóty, starą sukienną takiegoż koloru kamizelkę, stary czarny płaszcz sukienny bez kołnierza, czarną chustkę na szyi, i stary kapelusz okrągły. Zabrał także innemu więźniowi surdut granatowy, z białemi gładkiemi guzikami.

2. Niezamężna Karolina Linkę, lat 30 maiąca, około 4 stop, 8 cali, wysoka, otyła, ma włosy ciemne, plasko dobrze ułożoną twarz i cerę zdrową.

Przy ucieczce ubrana była w trzewiki czarne skorzanne, pończochy białe nicianne, spódnicę niebieską pikową, żółtą suknią sycową z falbankami, płócienkowy kaftanik, sycową chustkę z niebieskiemi kwiatkami na szyi, i nad tą miała iescze chustkę dużą kattunową żółtą, na którey karykatury na *Bonaparte* były wydrukowane; prócz tego miała czepek biały, i chustkę czarną iedwabną na głowie, fartuch biały płócienny i biały sycowy, kieszeń sycową z czerwonemi kwiatkami, i dwie koszule bez znaków.

Dodatek.

DODATEK
DO
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
Nr. 66.

Podług uwiadomienia Publiczności na dniu 11. Lipca z. r., dochód z daney reprezentacyi w dniu 27. Grudnia 1813 roku na wsparcie naszych rodaków w niewoli będących wynosił 273 Tal. 16 dgr. 8 den.
do tego prowizya przez 1½ lata po 6 od sta 24 — 16 — 4 —
Ogólnie 298 Tal. 9 dgr. —

Jesteśmy teraz w stanie, kwotę tę rozdzielić pomiędzy potrzebuiących pomocy, i tym końcem wzywamy ninieyszym wszystkich tu znayduiących się rannych z naszych rodaków, ażeby naydaley do dnia 31. b. m. po południu od 3. do 4. godziny zgłaszali się u P. Jubilera *Ahlgreen* na ulicy Wrocławskiey Nro. 247., tam zawiadomili o swem mieszkaniu i stosunkach, poczém poźniey nieco po zainformowaniu się od Szan. Magistratu w miarę każdego położenia, z funduszu powyższego wsparcie udzielonem będzie. Poznań dnia 18. Sierpnia 1815.

Związek Teatru Familiynego.

Z Petersburga dnia 19. Lipca.

W dniu 6tym przeszłego miesiąca Czerwca, wydany został naywyższy Jego Cesarskiey Mości ukaz do rządzącego Senatu, w brzmieniu następuiącém:

„Przez manifest, w dniu 9tym Maja wydany, uwiadomiliśmy o zawarciu traktatów, korzystnych dla Państwa, i o przyłączeniu do Imperium Rossyiskiego, większey części Xięstwa Warszawskiego, z tytułem Królestwa (Carstwa) Polskiego. Na mocy wspomnianych traktatów, uznawszy za potrzebną uczynić dodatek i w Cesarskim tytule Naszym, przesyłamy rządzącemu Senatowi iego opisanie, dla należnego wykonania.“

W opisaniu tém, Rossyiski Cesarski tytuł zawiera w sobie nowy dodatek, w mieyscu z porządku tak następuiącem: Car Kazański, Car Astrachański, Car Polski, Car Sibirski, Car Chersonesu Taurykiego, i t. d.

Dnia 3. Czerwca przyszły do *Nowogrodu* 2 słonie, przysłane w podarunku dla Nayiaśnieyszego Cesarza Jegomości od Szacha Perskiego.

Z Londynu dnia 4. Sierpnia.

Wczoray odbyła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych. Posiedzenie trwało od godziny 3ciey do 5tey. Powiadaią, iż w skutek zapadłey uchwały, Pan *Hamilton*, Podsekretarz stanu w wydziale spraw zagranicznych, niezwłocznie wyiechać ma do *Paryża*. Co tylko skończyła się rada, przybył Pan *Harwey* z *Paryża* z nader ważnemi depeszami. Jest mniemanie, iż rzeczone depesze, ieżeli nie nowy traktat Paryzki, to przynaymniey zawieraią w sobie węgielne zasady, o które się dostoyne Mocarstwa ułożyły.

Pan *Ward*, Posłannik stanu, przybył dziś z *Paryża* z depeszami Lorda *Castlereagh*. Natychmiast rozeszła się wieść o zawarciu przedugodnych punktów pokoiu między Sprzymierzeńcami a *Francyą*. Niemożemy atoli nic w tey mierze powiedzieć pewnego, i wieść względem tego ważnego przedmiotu zdaie się bardzo mało mieć podobieństwa do prawdy; skłonni owszem iesteśmy do wierze-

nia, iż zawarcie pokoiu nie iest iescze tak bliskiém, co zdaie się dowodzić okoliczność, iż dnia wczorayszego zaraz po nadeyściu rzeczonych zwyż depeszów, przesłano rozkaz przez Telegraf do *Plymouth*, ażeby druga dywizya złożona z woyska, które niedawno z *Kanady* powróciło, zamiast wysiądzenia na ląd w *Anglii*, natychmiast do *Ostendy* przewiezioną została.

Dziś powrócił tu Pan *Charles Bunbury* od *Bonapartego*. Doniósł on mu ze strony rządu, iż ma bydź przewiezionym na wyspę *S. Heleny*. *Bonaparte* przyiął to doniesienie z nayw iększą spokoynością. Uczynił parę zapytań bez naymnieyszego znaku pomięszania, i w ciągu całey rozmowy okazywał zupełne poświęcenie się losowi.

Okręty, maiące przewieść *Bonapartego* na wyspę *S. Heleny* z przynależytą dla niey osadą, pod rozkazami Admirała *Cockburn*, który obeymuie dowództwo stanowiska Przylądku Dobrey Nadziei, już się w *Plymouth* zgromadziły. Pan *Ibbetson*, iako drugi Kommisarz, mieć będzie nad nim dozór. General *Mart-Wilks* mianowany iest pierwszym Kommissarzem. Czyli i iak wiele skarbów zabierze z sobą *Bonaparte*, niewiadomo iescze. To pewna, iż mu odięte będą sposoby knowania nowych zamachów. Dozwolono mu będzie tyle tylko pieniędzy, ile ich potrzeba na opędzenie małych bieżących wydatków. Wedle postanowienia Mocarstw sprzymierzonych, koszta na utrzymanie iego, ponosić ma rząd Francuzki. Dozorowanie nad nim na wyspie *S. Heleny*, będzie, iak się samo z siebie rozumie, bardzo ściśłe. Człowiekowi temu, ieżeli iescze iakiekolwiek posiada czucie, nic nie może bydź przykrzeyszego, iak to, iż iest niejako wyłączonym od świata politycznego, i że żadnych listów i depeszów odbierać nie może. Rzeczą iest żadnemu powątpiewaniu nieulegaiącą, iż w przyszłości nie będzie go dochodziło żadne pismo, któreby nie było wprzód odpieczętowane i przeczytane. Za przybyciem iego na wyspę *S. Heleny*, z małą liczbą służących i nieszkodliwych osób, pozostać ma, podług twierdzenia naszych gazet, tak długo na okręcie *Northumberland*, dopóki iego mieszkanie iako więźnia stanu, niebędzie urządzonėm. Niebędzie mu wolno, iak też gazety dodaią, wychodzić inaczey na przechadzkę, iak tylko z eskortą woyska, które natychmiast ma dawać doń ognia, skoroby naymnieyszy przedsiębrał krok do ucieczki. Kilku z iego służących rozumie po Angielsku, i do tych czas musiała mu zazwyczay Pani *Bertrand* odczytywać gazety Angielskie, mianowicie te, które uwagi przeciwko niemu zawieraią. Niechciano mu udzielić gazet Times i Kuryer, które go niezmiernie przekąsaią.*) Lecz on żądał ich wyraźnie, i każe ie sobie codziennie odczytywać. Rozumie on sam cokolwiek po Angielsku, i chce się iescze bardziey doskonalić w naszym ięzyku. Zdaie się, że widok wielu tysięcy ludzi, pragnących go widzieć w *Plymouth*, zabawę mu sprawia. Kazał on pisać listy do rozmaitych członków swey rodziny i do pewnych osób we *Francyi*, lecz przesłanie tych nie minie ścisłego przetrząśnienia. Uważano, że w dniach 29. i 30. on i dwóch iego Generałów, nieustannie zaięci byli pisaniem. Maytkowie maią szczególny sposób zawiadomiania widzów o zatrudnieniach *Bonapartego*. Piszą oni kredą na desce, którą wywieszaią, krótkie doniesienie o czynnościach *Bonapartego*. „Śniada —" „Iest w kaiecie u Kapitana *Maitland* —" „Idzie do stołu —" „Wychodzi na pokład —" „Pisze —" i t. d. Dotąd pływa niekiedy po 1000 batów z 6 — 8000 ludzi około okrętu *Bellerophon*, w zamiarze

*) Gazeta Times proponuie, ażeby *Bonapartego* powiesić na bramie *Paryża*.

widzenia poskromnionego zwierza (tak go nazywaią). Wszyscy ciekawi widząc go wołaią: „Tenże to człowiek, co tak srodze ludzkim szafował rodzaiem? wygląda on ieszcze dosyć znośnie i po ludzku!"

Słychać, iż *Bonaparte* otrzyma pozwolenie wzięcia z sobą 3ch Adjutantów i 12stu służących na wyspę *S. Heleny*. Według innych powieści, zatrzyma tylko iednego służącego i iednego kucharza. Jego lekarz od boku nie wielką podobno ma ochotę pozostania przy nim. Głoszą także, iż mu *Bertrand* i *Montholon* towarzyszyć będą. Dzienniki nasze niezmiernie teraz powstaią przeciw *Bertrandowi*. Powiadaią one, że to on kierował całym układem spisku *Bonapartego* z wyspy *Elby*; że tym końcem był ukradkiem w *Paryżu* dla naradzenia się z spiskowymi, i że to wszystko czynił, złożywszy dawno wprzody Królowi na piśmie adres swey uległości.

Gdy *Bonaparte* pierwszy raz przybył na okręt *Bellerophon*, przyięty był bez wszelkich honorów. Szylwach nie wziął nawet przed nim broni na ramie. Będąc nazaiutrz na okręcie *Superb*, zaszczycony został strażą i salwą; powróciwszy potém na okręt *Bellerophon* w tym samym sposobie był powitanym. — Teraz traktowany iest iako Generał dowodzący.

OBWIESCZENIE.

Prawami Policyinemi iest warowano, aby nikt po rynku, ulicach i przedmieściach, powozem, furą lub konno, prędko ieździć nie ważył się, a to pod karą Złł. 12. Gdy takowa ustawa w niepamięć poszła, i ieżdżenie prędkie, z uszkodzeniem nawet przechodzących, praktykuie się, Zwierzchność mieyscowa przypomnieć też ustawę Publiczności, sądzi bydź swoim obowiązkiem, z ostrzeżeniem, iż każdy onęż przestępuiący, karze powyższey Policyiney nieuchronnie podpadnie. Poznań dnia 6 Sierpnia 1815.

Prezydent miasta Poznań.

Doniesienie o Loteryi.

U niżey podpisanego i u JP. *Fryderyka Krause* na Górney ulicy, każdego czasu dostać można losów do Królewsko-Pruskiey 31wszey małey pieniężney loteryi za 1 Talar i grosz ieden courant, która się ciągnąć będzie dnia 12. Września tego roku i do 3ciey klassy 32giey klassyczney loteryi, która się ciągnąć będzie dnia 9. Września tego roku za dwa i pół Frydrichsdora złotem i sześć dobrych groszy courant.

Poznań dnia 15. Sierpnia 1815.

Jan Heyn,
Królewsko-Pruski Kollektor Loteryi.

Uwiadomienie. Jeżeli kto sobie życzy oddać na stół dzieci swoie, chodzące do tuteyszego Gimnazium, niechay raczy zgłosić się na Wrocławskiey ulicy pod Numerem 245 u Nauczyciela Francuzkiego *Arnoud*.

Obwiescżenie. Wiele papierów w plikach różnych, do interesu wsi *Kłonowa*, w Powiecie Radzieiewskim leżącey, in re definitiva przysądzaiącym pomney pamięci *Marcinowi Machcińskiemu*, in originali będących, kto chce dostać, dotykaiący się sukcessyi, raczy się przeto o te zgłosić do Wney Panny *Nepomuceny Polewskiey*, bawiącey się w wsi *Ossowie* blisko miasta *Wrześni* w Powiecie Szrodzkim Departamencie Poznańskim.

Dan w *Ossowie* dnia 10. Augusti 1815.

Nepomucena Polewska.

Do przedania. W *Poznaniu* w rynku w kamienicy Nro. 91. na 3cim piętrze, dnia 22. Sierpnia r. b. zrana o godzinie 10tey przez publiczną licytacyą sprzedawane będą: zwierściadło, zofa, lanszafty 4ry; za gotowe pieniądze więcey daiącemu przybicie nastąpi.

Poznań dnia 19. Sierpnia 1815 r.

Rynarzewski, K. T. D. P.

Do naięcia. W domu pod Nrem 31. małoletnich *Brykczyńskich*, wypuszczoną będzie izba z alkierzem, kramnikiem, staynią, przez publiczną licytacyą od S. Michała r. b. do tegoż święta roku przyszłego; o warunkach do kontraktu dowiedzieć się można od Opiekunów. Termin licytacyi wyznacza się dnia 28. m. b.

Poznań dnia 13. Sierpnia 1815.

Maciey Brykczyński, } Opiekuni.
W. Gościmski, }

Do naięcia.

Radca Zwierzchniego Sądu Kraiowego de *Strombeck*, ma chęć wynaiąć kamienicę swoią w *Po-*

znaniu niedaleko Komedyalni położoną wraz z zabudowaniami, a to od S. Michała r. b. Warunki naymu są następuiące:

1. Dzierzawca bierze na siebie wszelki na tę kamienicę przypadaiący inkwaterunek czasu woyny i pokoiu, wraz z obowiązkiem żywienia go wedle przepisów i inne powinności, daley wszelkie przypadaiące od S. Michała r. b. podatki, bez różnicy czy takowe należą do Kassy Rządowey lub do Kassy Mieyskiey, składki do Kassy ogniowey i opłatę od chędożenia ulic, nie mogąc za to nic potrącać z umówioney kwoty dzierzawney.
2. Kontrakt zawartym będzie od S. Michała r. b. i milczeniem na rok ieden przedłużony, ieżeli naydaley w dniu 12. Lipca r. przyszłego nienastąpi z iedney lub z drugiey strony wypowiedzenie.
3. Gdyby niektóre części kamienicy lub pobocznych zabudowań z przyczyny reparacyi, nie mogły bydź użytemi, naówczas żadne potrącenie za to od umówioney Summy dzierżawney nie może mieć mieysca. Reparacye te uskutecznione będą z Summy dzierżawney, i dzierżawca, skoro ią na ten koniec zaawansuie, może niezwłocznie przedsięwziąć potrzebne reparacye. Wypuszczaiący nie iest w żadnym przypadku obowiązany przesyłać pieniądze na reparacyą, i z tego powodu niemoże mu nic nie bydź potrącono z dzierżawy.
4. Jeżeliby części kamienicy lub pobocznych zabudowań dłużey niż do S. Michała r. b. miały bydź wynaięte, i Radca Sądu Kraiowego de *Strombeck* zniewolonym bydź do dopełnienia Kontraktów bez iego polecenia zawartych, naówczas wchodzi dzierżawca z dzierżawcami tego gatunku w stosunek podwydzierżawiaiącego do poddzierżawcy.
5. Summa dzierżawna płacić się będzie kwartalnie z gory, ieżeli takowa z wiedzą wydzierżawiaiącego nie będzie obrócona na reparacye.

Chcący pod temi warunkami rzeczoną kamienicę wziąść w dzierżawę, upraszaią się, ażeby aż do ostatniego dnia tego miesiąca przesełali swe oferencye w frankowanych listach w Niemieckim ięzyku do Radcy Zwierzchniego Sądu Kraiowego *Strombecka w Halberstadzie.* Niefrankowane listy nie będą przyięte i z wskazanych warunków nic się nieodstąpi.

Kamienica ta może także bydź przedaną pod następuiącemi warunkami:

1) Kupuiący wyliczy przy podpisaniu Kontraktu trzecią część Summy kupna w brzmiącey monecie grubey. Dwie z trzech części, przy zapewnieniu punktualnego płacenia prowizyi, pozostaną na sześć lat bez wypowiedzenia z prowizyą po 5. od sta na kamienicy hypotekarnie zapisane.
2) Kupuiącemu oddana będzie kamienica na S. Michał r. b. bez długu i zaległych podatków.
3) Względem Kontraktów, ieżeliby iakie exystować miały na wynaięcie części domu, służy §. 4. warunków dzierżawy.

Maiący chęć kupna, mogą każdego czasu nadsełać swe podania w Niemieckim ięzyku właścicielowi kamienicy, iednakże tylko frankowane listy będą przyimowane.

Baron de *Strombeck*,
Radzca Zwierzchniego Sądu Kraiowego.

Do przedania. Podsędek poniżey podpisany uwiadomia Szanowną Publiczność, iż upoważniony poleceniem Prz. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, rożne effekta, inwentarze, i to co składa pozostałość po JW. *Janie Wolskim*, Sędzim Sądu Pokoiu Powiatu Środzkiego, drogą publiczney licytacyi w *Środzie* na dniu 20. m. i r. b. przedawać będzie; na którą licytacyą maiących ochotę kupna zaprasza.

W Środzie dnia 7. Sierpnia 1815 r.

Bąkowski, Podsędek.

List gończy. Wzywa ninieyszém wszelkie Szanowne Urzędy, woyskowe i cywilne, ażeby na Jana Twardowskiego, alias Trzcińskiego, inaczey Tomasza Łomińskiego, o kradzieże obwinionego, a na dniu 14. Sierpnia r. b. w nocy z tuteyszego fronfestu zbiegłego, a poniżey opisanego, wszędzie pilne oko dawać, i w razie schwytania, tegoż natychmiast do Sądu naszego pod pewną strażą odesłać kazać raczyły.

Wyż wspomniony Jan Twardowski, 48 lat stary, wzrostu miernego, twarzy okrągley brunatney, czarno zarastaiący, maiąc brodę obrosłą i piesaki, nosa krótko grubego, oczów szarych, iest gruby pleczysty; miał na sobie kurtkę z szaraczkowego sukna, spodnie szerokie drelichowe, trzewiki aresztantskie, z gołą głową; z resztą miał na nogach kaydany; mówi po Polsku, Rusku i Niemiecku.

Poznań dnia 14. Sierpnia 1815.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Poznańskiego.

Strempel, Podsędek.

Moczyński.